

# WYROK

*W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ*

Dnia 10 czerwca 2016 r.

Sąd Apelacyjny w Krakowie – Wydział I Cywilny

w składzie:

<b>Przewodniczący:</b>	<b>SSA Jan Kremer (spr.)</b>
<b>Sędziowie:</b>	<b>SSA Anna Kowacz-Braun</b> <b>SSA Robert Jurga</b>
Protokolant:	st.sekr.sądowy Urszula Kłosińska

po rozpoznaniu w dniu 10 czerwca 2016 r. w Krakowie na rozprawie

sprawy z powództwa **Z. S.**

przeciwko (...) **S.A. w W.**

o zapłatę zadośćuczynienia

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Kielcach

z dnia 30 grudnia 2015 r. sygn. akt I C 491/15

**1. zmienia zaskarżony wyrok i nadaje mu treść:**

**„I. zasądza od (...) Spółka Akcyjna w W. na rzecz Z. S. kwotę 50 000,00 zł (pięćdziesiąt tysięcy złotych) wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 20 lutego 2015 roku do dnia zapłaty,**

**II. oddala powództwo w pozostałej części,**

**III. zasądza od (...) Spółka Akcyjna w W. na rzecz Z. S. kwotę 4 900,00 zł (cztery tysiące dziewięćset złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu,**

**IV. nakazuje pobrać od (...) Spółka Akcyjna w W. na rzecz Skarbu Państwa kwotę 213,94 zł (dwieście trzynaście złotych 94/100) tytułem kosztów sądowych.”;**

**2. w pozostałej części apelację oddala;**

**3. zasądza od powoda na rzecz strony pozwanej kwotę 5 000 zł (pięć tysięcy złotych) tytułem zwrotu części kosztów postępowania apelacyjnego.**

## UZASADNIENIE

Powód Z. S. wniósł o zasądzenia od strony pozwanej (...) S. A. w W. kwoty 200 000 zł. tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę, z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty oraz kosztów procesu według norm przepisanych. Sprawa z powództwa K. i U. S., po wyłączeniu, została przekazana do rozpoznania właściwemu sądowi rejonowemu.

Powód żądanie pozwu uzasadnił tym, że w wypadku samochodowym zginął jego syn, a do zdarzenia doszło w dniu 16 czerwca 2012 r. Kierujący samochodem osobowym marki M. (...) o nr rej. (...) umyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym i będąc w stanie nietrzeźwości spowodował wypadek, wskutek czego O. S., A. S., J. N. i K. N. doznali obrażeń ciała skutkujących ich zgonem. W sprawie tegoż zdarzenia drogowego toczyło się postępowanie przed Sądem Rejonowym P.i W. w P. oraz przed Sądem Okręgowym w Poznaniu. Sprawca wypadku został prawomocnie skazany na 12 lat pozbawienia wolności. Pojazd kierowany przez sprawcę był ubezpieczony w pozwanym Zakładzie (...).

Małżeństwo powoda z O. S., zostało rozwiązane przez rozwód. Powód jest ojcem A. S., który w dniu wypadku miał niespełna 8 lat. Chłopiec zamieszkiwał z matką w P., jednak weekendy spędzał w K. z ojcem i dziadkami ojczystymi. Codziennie rozmawiali ze sobą telefonicznie. Było to jedyne dziecko powoda.

W wyniku zgłoszenia szkody przez powoda, pozwany Ubezpieczyciel po przeprowadzeniu postępowania likwidacyjnego przyznał na rzecz Z. S. 50 000 zł, która to kwota, zdaniem powoda, jest stanowczo zaniżona wobec cierpień jakich doznał. Podniósł, że wskutek śmierci syna doszło do naruszenia dóbr osobistych powoda, a to prawa do niezakłóconego życia w rodzinie, uzyskiwania pomocy i oparcia. Został na zawsze pozbawiony bliskości, miłości syna. Tragiczna śmierć chłopca była dla niego ogromną tragedią i niepowetowana startą, z jaką nie pogodzi się do końca życia. Nadal wywołuje ona cierpienia i ból, nie może się z nią pogodzić. Śmierć syna spowodowała pogorszenie się stanu zdrowia psychicznego Z. S., głęboką depresję. Zażywa on silne leki uspokajające. Do dzisiaj pozostaje pod kontrolą lekarzy psychiatrów.

Żądana kwota 200 000zł, uwzględnia dotychczas wypłaconą sumę, a nadto stopień cierpień psychicznych powoda, uczucie osamotnienia, bezsilność, stopień zażyłości, bliskości ze zmarłym. (k. 2-6)

W odpowiedzi na pozew, pozwany (...) S.A. w W. wniósł o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie od powoda na jego rzecz kosztów procesu według norm prawem przepisanych.

W uzasadnieniu przyznał, że uznał swoją odpowiedzialność za skutki zdarzenia w którym poniósł śmierć syn powoda Z. S.. Ostatecznie przyznał powodowi 50 000 zł tytułem zadośćuczynienia na podstawie art. 446 § 4 k.c. Zarzucił, że dalsze żądania powoda są rażąco wygórowane, a krzywda powoda została już należycie naprawiona. Zarzucił, iż powód nie wykazał, aby żałoba po śmierci syna odbiegała od stanów emocjonalnych osób w podobnej sytuacji, aby załamał się tracąc motywacje do funkcjonowania, musiał korzystać z pomocy psychologicznej czy psychiatrycznej, zażywać znaczne ilości leków, aby nastąpił rozstrój zdrowia psychicznego powoda. Podniósł, że od tragedii upłynęło 3 lata, co wynika z daty wniesienia pozwu w dniu 20 lutego 2015 r., a z biegiem czasu negatywne emocje ulegają wyciszeniu. Wywodził, iż zadośćuczynienie dla najbliższych powinno mieć charakter umiarkowany i raczej być źródłem satysfakcji z powodu uwzględnienia przez system prawny cierpień i krzywdy związanej z utratą najbliższego członka rodziny niż poprawiać sytuację materialną uprawnionych.

Argumentował, nadto że nie jest uprawnione żądanie powoda w zakresie odsetek bowiem ustalenie w wyroku zasądającym kwoty zadośćuczynienia ma charakter konstytutywny. Pozwany likwidując szkodę uznał roszczenie w części w jakiej w jego ocenie jest ono zasadne. Wskazał, iż odsetki winny zostać zasądzone od dnia wyrokowania przez

Sąd I instancji, zwłaszcza w sytuacji gdy dowody na okoliczności uzasadniają że przyznanie świadczenia lub wyższego świadczenia zostały przeprowadzone w toku postępowania cywilnego i w tym kontekście odnoszącym się do odsetek wskazał, że ocena odpowiedniości zadośćuczynienia już wypłaconego i ewentualne jego podwyższenie należy do sądu.

Strona pozwana w odpowiedzi na pozew dopuściła możliwość zawarcia ugody obejmującej dopłatę 25 000zł przy zwrocie połowy opłaty, przy zwrocie przez sąd drugiej połowy.

Sąd Okręgowy w Kielcach wyrokiem z dnia 30 grudnia 2015 r. uwzględnił powództwo do kwoty 150 000zł, oddalając dalej idące żądanie i orzekł o kosztach procesu.

Sąd ustalił, że w dniu 16 czerwca 2012 r. doszło do wypadku samochodowego, w którym kierujący samochodem osobowym marki M. (...) o nr rej. (...) umyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym i będąc w stanie nietrzeźwości spowodował wypadek, w którym O. S., A. S., J. N. i K. N. doznali obrażeń ciała skutkujących ich zgonem. W sprawie tegoż zdarzenia drogowego toczyło się postępowanie przed Sądem Rejonowym P.i W. w P. oraz przed Sądem Okręgowym w Poznaniu. Sprawca wypadku został prawomocnie skazany na 12 lat pozbawienia wolności.

Powód Z. S. mieszkał sam. Utrzymywał się z wynajmowania nieruchomości, których jest właścicielem, okresowo prowadził działalność gospodarczą – sklep (...), a następnie agencje doradztwa unijnego.

A. S. był synem Z. S. i O. S.. Powód od chwili narodzin syna aktywnie uczestniczył w jego życiu, wykonywał czynności pielęgnacyjne, opiekował się nim, chodził na spacer. Gdy chłopiec chodził do przedszkola, powód zawoził go na zajęcia, a w weekendy także na dodatkowo lekcje karate czy języka angielskiego. Wspólnie spędzali czas na boisku grając w piłkę, pływając na basenie. Małżonkowie na przełomie 2008 i 2009 r. rozstali się, orzeczono o rozwiązaniu ich małżeństwa.

Gdy matka dziecka zdecydowała przenieść swoje centrum życiowe do P. przez pierwszy rok chłopiec pozostawał pod opieką ojca. Mieszkał w K., choć chłopiec zamieszkiwał również u swoich dziadków ze strony matki, z którymi także był silnie związany. We wrześniu 2011 r. dziecko zamieszkało z matką w P.. Byli małżonkowie zgodnie porozumiewali się w sprawach wspólnego dziecka. Nadal pozostawało w codziennym kontakcie z ojcem, dzwonili do siebie każdego dnia. W weekendy chłopiec przyjeżdżał do K., spotykał się z ojcem, do którego przywoziła go matka. Chłopiec cieszył się na te spotkania. Czuł się dobrze w środowisku ojca, z którym łączyły go silne więzi emocjonalne. Bliscy byli mu także krewni ze strony ojca, w tym dziadkowie, a także rodzeństwo cioteczne, z którymi bawił się przebywając u dziadków.

Małoletni A. S. był dzieckiem wesołym, spontanicznym, energicznym. Nie sprawiał problemów wychowawczych. Nie miał poważniejszych problemów ze zdrowiem, rozwijał się prawidłowo. Był jedynym potomkiem swojego ojca, jego oczkiem w głowie. W chwili wypadku miał niespełna 8 lat.

Powód przed wypadkiem był otwartym, wesołym, zaradnym mężczyzną. Potrafił podejmować decyzje, realizował zamierzenia zawodowe i osobiste. Prowadził bogate życie towarzyskie, spotykał się z kolegami.

Gdy powód dowiedział się o wypadku, nie mógł początkowo uwierzyć w śmierć syna. Pamiętał jeszcze rozmowę z synem przeprowadzoną na kilka minut przed zdarzeniem. Załamał się, przez kilka pierwszych dni nie potrafił dojść do siebie. Jego rodzina miała obawy, że targnie się na własne życie, dlatego bliscy towarzyszyli mu na co dzień. Powód nie mógł nawet uczestniczyć w uroczystościach pogrzebowych. Był przygnębiony, nieobecny, stracił ochotę do życia. Zażywał leki uspokajające, które dostał od brata. Za namową partnerki skorzystał z pomocy psychologicznej i psychiatrycznej. Nadal pozostaje pod opieką lekarza psychiatry. Początkowo zażywane leki nie pomagały mu, dopiero ostatnio odczuł poprawę samopoczucia. Po wypadku stracił apetyt, schudł 10 kg.

Myśli o tragedii nie pozwalały mu skoncentrować się na codziennych obowiązkach. Nie potrafił skupić się na przygotowaniu do egzaminu na syndyka, z czym wiązał swoją przyszłość. Po wypadku przestał pracować, kredyty które zaciągnął spłacają jego rodzice. Powód nie ma żadnych planów.

Z. S. pozostawał już w 2012 r. w nieformalnym związku z A. L.. Nie mieszkali ze sobą, choć planowali wspólną przyszłość, myśleli o wspólnych dzieciach. Partnerka powoda spotykała się z jego synem A.. Wspólnie spędzali czas. Po wypadku bliskie uprzednio relacje między partnerami uległy ochłodzeniu, ich wspólne życie diametralnie się zmieniło. Powód zdystansował się emocjonalnie, unikał deklaracji dotyczących wspólnej przyszłości. Choć ma świadomość oczekiwań swojej partnerki co do wspólnego życia, założenia rodziny, jednak nie czuje się na siłach aby im poddać.

Odsunął się od znajomych, izoluje się od towarzystwa. Początkowo nawet nie chciał spotykać się z bliskimi krewnymi, którzy mieli dzieci. Obecnie utrzymuje kontakt jedynie z rodzicami i bratem, w ich towarzystwie spędza wolny czas.

Powód początkowo kilka razy dziennie chodził na cmentarz, gdzie rozmawiał z synem. Do dziś każdego dnia odwiedza grób syna. Nadal płacze, gdy wracają wspomnienia dotyczące syna.

Zaburzenia emocjonalne będące skutkiem śmierci dziecka wywołały u powoda długotrwały uszczerbek w sferze zdrowia psychicznego oraz uporczywe zaburzenia depresyjne (dystymię), którego nasilenie odpowiada depresji umiarkowanej (pod względem etiologicznym jest to przedłożona reakcja żałoby). Schorzenie powyższe istotnie upośledza zdolność do pracy, zwłaszcza pracy koncepcyjnej. Jest przyczyną cierpienia psychicznego o umiarkowanym nasileniu. Długotrwały uszczerbek na zdrowiu psychicznym jakiego powód doznał w związku z tragedią wynosi 10%

Od czasu zdarzenia pogorszył jego stan zdrowia nie tylko psychicznego, ale i somatycznego. Około 1,5 roku temu zdiagnozowano u niego cukrzycę. Boli go też nerka, odczuwa kłucia w okolicach lędźwiowych, miewa bóle głowy. Czuje się ospały, zmęczony, brakuje mu siły i energii do działania, nic go nie cieszy.

Ze względu na występowanie symptomów depresyjnych i na utrzymujące się cierpienia pomimo upływu ponad 3 lat od czasu śmierci dziecka które na co dzień obniżają jakość codziennego funkcjonowania powoda, wskazana jest kontynuacja leczenia psychiatrycznego oraz długotrwała terapia psychologiczna dla osób w przedłużającej się żałobie, która pomogłaby mu przepracować doznany uraz, zmniejszyć objawy depresyjne i przyspieszyć akceptację życia bez syna oraz mogłaby pomóc zakończyć nadal przeżywany proces żałoby.

Trwałość doznanego u powoda uszczerbku w sferze zdrowia psychicznego zależy od podjęcia i skuteczności terapii psychologicznej i leczenia psychiatrycznego. Brak podjęcia i kontynuacji takich działań stanowi czynnik ryzyka utrzymywania się uszczerbku w stanie zdrowia psychicznego, a także jego pogorszenia się w przyszłości.

Kierowany przez sprawcę wypadku pojazd stanowił własność Ł. P., pojazd był ubezpieczony w pozwanym Zakładzie (...).

Powód zgłosił pozwanemu szkodę domagając się wypłaty zadośćuczynienia pismem z dnia 28 marca 2013 r.

Pozwany przyjął odpowiedzialność za skutki wypadku i wypłacił kwotę 50 000 zł.

Podstawę ustaleń faktycznych w niniejszej sprawie stanowiły dokumenty zalegające w aktach szkodowych nr szkody PL (...) pozwanego Towarzystwa oraz dokumentach złożonych do akt sprawy niniejszej w toku procesu, wyżej szczegółowo wskazanych. Brak jest jakichkolwiek podstaw, by kwestionować ich wartość dowodową.

Czyniąc ustalenia w sprawie Sąd dał wiarę zeznaniom powoda A. S. (k. 145) i świadków Z. C. (k. 79), W. K. (k. 79), A. L. (k. 79V), E. S. (k.80), K. S. (k.80), U. S. (k. 79), W. S. (k. 78-79). Relacje wskazanych osób zasługują na miano wiarygodnych albowiem są bowiem jasne, szczerze, spontaniczne, logiczne i konsekwentne, korelują z pozostałym wiarygodnym materiałem zgromadzonym w sprawie, w tym zwłaszcza z dowodami w postaci dokumentów oraz z wywodami opinii biegłej sądowej I. H..

Sąd oparł się także na opiniach sporządzonych w niniejszej sprawie przez biegłą psycholog I. H. (k. 86-99) i biegłego psychiatry Z. K. (k. 114-116, 143). Opinie sporządzone zostały zgodnie z тезami dowodowymi, na podstawie analizy akt sprawy, obserwacji psychologicznej zachowania powoda przeprowadzonych badań psychologicznych i psychiatrycznych oraz wywiadu. Sąd nie miał zastrzeżeń do treści opinii, a ich wywód ocenił jako rzetelny, fachowy,

precyzyjny, wyczerpujący, logiczny. Uznając opinie biegłych za pełnowartościowe dowody Sąd miał na uwadze także rozległą wiedzę oraz doświadczenie zawodowe biegłych. Z powołanych względów Sąd podzielił opinie w całości.

Zdaniem Sądu Okręgowego powództwo zasługuje na uwzględnienie co do zasady, jednak zgłoszone żądanie jest zbyt wygórowane.

Poza sporem pozostawała okoliczność, iż A. S. syn powoda w wyniku doznanych obrażeń na skutek wypadku drogowego, jaki miał miejsce w dniu 12 czerwca 2012 r. poniósł śmierć, zaś pojazd jakim sprawca poruszał się był ubezpieczony w pozwanym towarzystwie ubezpieczeń w zakresie obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych. Pozwany uznał swoją odpowiedzialność za skutki zdarzenia i wypłacił powodowi zadośćuczynienie w kwocie 50 000 zł.

Stosownie do treści art. 34 ust.1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz. U. Nr 124, poz.1152 ze zm.) z ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych przysługuje odszkodowanie, jeżeli posiadacz lub kierujący pojazdem mechanicznym są obowiązani na podstawie przepisów prawa cywilnego do odszkodowania za wyrządzoną w związku z ruchem tego pojazdu szkodę, której następstwem jest śmierć, uszkodzenie ciała, rozstrój zdrowia bądź też utrata, zniszczenie mienia. Z mocy art. 36.ust 1 wymienionej ustawy odszkodowanie ustala się i wypłaca w granicach odpowiedzialności cywilnej posiadacza lub kierującego.

Zatem odpowiedzialność ubezpieczyciela za szkodę powstałą w związku z ruchem mechanicznego środka komunikacji uzależniona jest od tego czy sprawca zdarzenia ponosi odpowiedzialność na podstawie przepisów prawa cywilnego.

Zgodnie z art. 435 § 1 k.c. w związku z art. 436 k.c., samoistny posiadacz mechanicznego środka komunikacji poruszanego za pomocą sił przyrody ponosi odpowiedzialność za szkodę na osobie lub mieniu, wyrządzoną komukolwiek przez ruch tego środka, chyba że szkoda nastąpiła wskutek siły wyższej albo wyłącznie z winy poszkodowanego lub osoby trzeciej, za którą nie ponosi odpowiedzialności.

Powód domagał się stosownej kwoty tytułem zadośćuczynienia w oparciu o przepis art. 446 § 4 k.c.

Jak stanowi art. 446 § 1 k.c. jeżeli wskutek uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia nastąpiła śmierć poszkodowanego, zobowiązany do naprawienia szkody powinien zwrócić koszty leczenia i pogrzebu temu, kto je poniósł. Sąd może ponadto przyznać najbliższym członkom rodziny zmarłego stosowne odszkodowanie, jeżeli wskutek jego śmierci nastąpiło znaczne pogorszenie ich sytuacji życiowej (§ 3). Sąd może także przyznać najbliższym członkom rodziny zmarłego odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę (§ 4). Roszczenia z § 3 i § 4 są rodzajowo i normatywnie odmienne – roszczenie najbliższych członków rodziny zmarłego o przyznanie stosownego zadośćuczynienia pieniężnego za doznana krzywdę zmierza do zaspokojenia szkody niematerialnej, zaś roszczenie o przyznanie stosownego odszkodowania wymaga wykazania szkody majątkowej polegającej na znacznym pogorszeniu sytuacji życiowej najbliższych członków rodziny poszkodowanego, który zmarł wskutek wynikłego z czynu niedozwolonego uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 21 października 2009 r., IPK 97/09, Lex 558566).

Powołany przepis § 4 art. 446 k.c. odwołuje się do pojęć „krzywdy”, oraz „zadośćuczynienia”, jednocześnie nie zawierając żadnych dodatkowych kryteriów pozwalających definiować je w jakiś szczególny sposób, co rodzi konieczność odwołania się do dotychczasowego dorobku nauki prawa cywilnego, jak i orzecznictwa.

Przez krzywdę należy rozumieć wszelki uszczerbek, wszelkie negatywne zmiany w życiu człowieka o charakterze niematerialnym, natomiast zadośćuczynienie to świadczenie zmierzające nie tyle do ich naprawienia (co jest niemożliwe z uwagi na ich niewymierność), co zredukowania, czy zminimalizowania tych negatywnych konsekwencji.

Niewątpliwym jest, iż wskutek śmierci A. S., powód doznał wielkiej krzywdy. W wyniku wypadku zginął jedyny syn powoda, z którym powód był silnie emocjonalnie związany. Wiąż między rodzicami a dziećmi jest jedną z

silniejszych więzi międzyludzkich. Zerwanie tej więzi rodzi po stronie rodzica krzywdę, której nie da się naprawić wobec nieodwracalności skutków śmierci. Zadośćuczynienie pieniężne za doznaną krzywdę stanowi jedynie swoisty surogat, bowiem nie da się inaczej tej krzywdy naprawić. Istotna jest indywidualna wrażliwość osób poszkodowanych, choć generalnie w każdym przypadku należy uznać, że śmierć osoby bliskiej, w szczególności dziecka jest bolesnym ciosem przeżywanym nie tylko w momencie powzięcia wiadomości o zaistnieniu tragedii.

Ustalenie wysokości zadośćuczynienia zależy od uwzględnienia wszystkich okoliczności istotnych dla określenia rozmiaru krzywdy, takich jak wiek poszkodowanego, stopień cierpień fizycznych i psychicznych, ich intensywność i czas trwania, nieodwracalność następstw tego rodzaju skutków zdarzenia, szanse i rokowania na przyszłość, poczucie nieprzydatności społecznej i bezradności życiowej oraz inne czynniki podobnej natury (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9.11.2007 r., V CSK 245/07, Lex nr 3696691).

Sąd uwzględnił przede wszystkim stopień pokrewieństwa między zmarłym a powodem. Kryteriami oceny rozmiarów krzywdy mogą być także w odniesieniu do powoda: charakter więzi, jaka łączyła go z tragicznie zmarłym synem, okoliczności, w jakich nastąpiła śmierć, wiek zmarłego, stopień cierpień fizycznych i psychicznych, ich intensywność, czas trwania, nieodwracalność następstw wypadku, skutki w postaci poczucia alienacji, apatii (por. wyrok Sądu Najwyższego z 20 kwietnia 2006 r., IV CSK 99/05, LEX nr 198509, wyrok Sądu Najwyższego z 1 kwietnia 2004 r., II CK 131/03, LEX nr 327923, wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z 9 listopada 2011 r., I ACa 989/11).

W swoim założeniu zadośćuczynienie ma w całości zrekompensować krzywdę - nie tylko doznany ból i cierpienie spowodowane śmiercią osoby bliskiej, ale przede wszystkim przedwczesną utratę członka rodziny i poczucie osamotnienia, rozciągające się na całe życie osób bliskich. Nadto pomóc w przezwyciężeniu przykrych doznań i wspierać realizację tych celów pokrzywdzonego, które zostały udaremnione przez negatywne doświadczenia. Obejmuje ono wszystkie cierpienia fizyczne i psychiczne, zarówno już doznane, jak i te, które z dużym prawdopodobieństwem wystąpią w przyszłości. Wysokość zadośćuczynienia powinna przedstawiać ekonomicznie odczuwalną wartość, jednak musi być utrzymana w rozsądnych granicach, tym samym nie może być nadmierna w stosunku do doznanej krzywdy i prowadzić do wzbogacenia pokrzywdzonego przez niezasadne czerpanie korzyści z faktu naruszenia (por. uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z 10 marca 2006 r., IV CSK 80/05, OSNC 2006/10/175).

W świetle okoliczności niniejszej sprawy uznać należy, iż Z. S. był silnie związany emocjonalnie ze swoim synem. Kochał go, lubił z nim spędzać czas, mimo zamieszkania w innych miastach więz z synem nie ustała, spotykali się w weekendy, utrzymywali stałe kontakty telefoniczne. Powód planował zorganizować dla syna przyjęcie urodzinowe, z okazji 8-ych urodzin.

W wyniku wypadku drogowego z dnia 12 czerwca 2012 r. doszło do nagłego i drastycznego naruszenia dobra osobistego w postaci trwałego i nieodwracalnego zerwania więzi pomiędzy ojcem a synem. Wiadomość o wypadku wstrząsnęła nim. Nie potrafił mówić o negatywnych emocjach jakich doświadczał. Był zrozpaczony, załamany, wstrząśnięty. Czuł ogromną złość na sprawcę zdarzenia. Ze względu na swój stan psychiczny nie był w stanie zająć się organizacją pogrzebu i innymi formalnościami, które wykonał za niego szwagier. Powód ograniczał się do podstawowych czynności życiowych, spał, cokolwiek jadł, często płakał, kilka razy dziennie chodził na cmentarz.

Śmierć dziecka wpłynęła na funkcjonowanie Z. S. w sposób znaczny. Przed zdarzeniem był osobą aktywną, miał dużo planów, które przepadły wraz z śmiercią dziecka. Do dziś ma trudności z koncentracją uwagi, jest roztargniony. Ma poczucie alienacji, wyobcowania, czuje się przez innych nie rozumiany. Zaczął unikać ludzi, bo jak twierdzi go irytują. Od czasu wypadku bardzo ograniczył swoją aktywność, przestał grać w piłkę z kolegami, spotykać się ze znajomymi, uczestniczyć w różnego rodzaju przyjęciach, weselach itp.

Pogorszeniu uległy także relacje z jego partnerką. Przed zdarzeniem miał z nią plany, dobrze mu się układało, a teraz zdaje sobie sprawę, że będąc w takim stanie psychicznym nie spełnia jej oczekiwań. Powód przyznał, że obecnie jest mu już wszystko obojętne.

Wypadek i śmierć syna diametralnie zmieniły życie powoda. Z osoby aktywnej, pogodnej, mającej plany osobiste, zawodowe stał się izolującym się od ludzi, zamartwiającym się pesymistą, bez perspektyw na przyszłość z poczuciem ogromnej pustki emocjonalnej po synu, której do tej pory nie udało mu się niczym zapełnić. Wspomnienia i żal po stracie pozostaną z nim na zawsze.

Cierpienia jakich doznał oddziałują na jego psychikę i zachowanie, pogorszyły jakość funkcjonowania w sposób znaczny w sferze emocjonalnej (wyrażające się min. w apatii, poczuciu krzywdy, niesprawiedliwości, zubożeniu, myślach samobójczych, zaburzeniach emocjonalnych i osobowościowych), osobistej (wyrażające się min. w poczuciu pustki, utracie planów na przyszłość, niemożności pogodzenia się z utratą roli ojca i zaakceptowania życia bez dziecka, braku energii i motywacji do działania, braku zadowolenia z życia, zaniżonej samooceny, poczuciu bezradności), społecznej (wyrażające się min. w zaburzeniach adaptacyjnych, alienacji społecznej, pogorszeniu więzi z partnerką i rodziną, utratą zainteresowania światem zewnętrznym), zawodowej i zdrowia somatycznego (wyrażające się min. w utracie apetytu, cukrzycy, bólach głowy, kłuciu w nerce, chronicznym zmęczeniu).

Na podstawie opinii biegłej psycholog I. H. Sąd ustalił, iż wypadek z dnia 16 czerwca 2012 r. był dla powoda zdarzeniem traumatycznym, przekraczającym jego możliwości adaptacyjne. Do dziś nie potrafi się pogodzić ze startą syna, nadal cierpi, jest w stanie chronicznej żałoby. Wykazuje objawy depresyjne, w postaci zaburzeń emocjonalnych i osobowościowych. Powód miał i nadal miewa myśli samobójcze. Dlatego wymaga kontynuowania leczenia psychiatrycznego i długotrwałej terapii psychologicznej. Po skutecznym leczeniu psychiatrycznym i terapii psychologicznej możliwe jest osiągnięcie takiej równowagi, która pozwoli w przyszłości otworzyć się badanemu na nowe doświadczenia, cieszenie się życiem i realizację nowych celów, marzeń, planów. Objawy zaburzeń emocjonalnych występujące u Z. S. mogą stanowić podłoże, na którym w przyszłości łatwo może dojść do występowania jeszcze poważniejszych zaburzeń zdrowia psychicznego. Badany od czasu zdarzenia chronicznie przeżywa całe spektrum negatywnych emocji typu żal, smutek, złość, poczucie pustki, niesprawiedliwości i krzywdy, które wpływają w sposób niekorzystny na jego codzienne funkcjonowanie. Jest to widoczne szczególnie w sferze psychospołecznej poprzez obniżanie samooceny, poczucia własnej wartości, pogarszanie relacji z otoczeniem społecznym. Dodatkowym czynnikiem obciążającym stan psychiczny powoda są okoliczności śmierci dziecka – fakt iż wypadek spowodował nietrzeźwy kierowca. Powód do dziś czuje do niego ogromną urazę, złość.

W świetle opinii sądowno – psychologicznej stopień cierpienia i bólu po śmierci dziecka powoda był znaczny (wysoki), zaś jak opiniował biegły psychiatra natężenie cierpienia do dzisiaj jest umiarkowane i długotrwałe.

Żałoba po śmierci dziecka trwa znacznie dłużej niż żałoba po śmierci innych osób bliskich. Jest to związane z tym, że strata dziecka oznacza dla rodziców utratę realnej części samego siebie, gdyż dzieci są integralną częścią rodziców. Wraz z utratą dziecka u rodziców pojawia się poczucie utraconej przyszłości, utrata planów, wyobrażeń, oczekiwań związanych z dzieckiem, a także realnej, biologicznej części ich samych. Smutek rodzica po śmierci dziecka najczęściej zmienia jego perspektywy życiowe i stosunek do wszystkiego co było ważne.

Pomimo upływu znacznej ilości czasu od wypadku (ponad 3 lata) skutki przeżycia traumatycznego dla powoda zdarzenia odczuwa on do dziś. Przedłużający się stan świadczy o występowaniu u powoda uporczywych zaburzeń depresyjnych, z nasileniem umiarkowanym zaburzenia. W świetle opinii biegłego psychiatry Z. K. powyższe istotnie upośledza zdolność do pracy, zwłaszcza pracy koncepcyjnej. Biegły określił doznany przez powoda długotrwały uszczerbek na zdrowiu psychicznym na 10 %.

Kierując się przywołanymi wcześniej dyrektywami i rozważając omówione okoliczności wyznaczające indywidualny rozmiar krzywdy doznanej przez powoda na skutek śmierci syna nadto uwzględniając wypłaconą dotychczas kwotę w toku postępowania likwidacyjnego (50 000 zł) Sąd uznał, że adekwatnym zadośćuczynieniem będzie kwota 150 000 zł. Suma ta w ocenie Sądu nie jest nadmierna, uwzględnia stopień cierpienia doznanych przez powoda w związku ze startą jakiej doznał wskutek wypadku, utrzymujące się do dzisiaj (pomimo upływu 3 lat od wypadku) skutki zdarzenia w sferze emocjonalnej, osobistej, społecznej, zawodowej powoda, nadto w zakresie jego zdrowia somatycznego i psychicznego (uporczywe zaburzenia depresyjne) oraz długotrwały uszczerbek na zdrowiu psychicznym powoda.

Mając powyższe na uwadze, Sąd w pkt I sentencji na podstawie art. 446 § 4 k.c. zasądził na rzecz powoda stosowne zadośćuczynienie, zaś w pozostałej części oddalił powództwo jako nadmiernie wygórowane.

Od zasądzonej w pkt. I wyroku kwoty Sąd przyznał odsetki ustawowe od dnia wniesienia pozwu w niniejszej sprawie, zgodnie z żądaniem powoda, biorąc za podstawę rozstrzygnięcia przepis art. 481 §1 k.c. Sąd miał na uwadze, że zobowiązanie wynikające z deliktu ma charakter bezterminowy i obowiązek dłużnika do zapłaty aktualizuje się z chwilą wezwania go do zapłaty. Powód występował z roszczeniem zawartym w pozwie jeszcze w toku postępowania likwidacyjnego prowadzonego przez pozwaną Zakład (...), zatem zasadne jest przyjęcie, iż w dniu wniesienia niniejszego pozwu pozwany pozostawał w zwłoce.

Podstawę rozstrzygnięcia o kosztach procesu w pkt III sentencji stanowił art. 100 zd, 2 k.p.c., w oparciu o który Sąd włożył na pozwanego obowiązek zwrotu wszystkich kosztów sądowych, na które złożyła się opłata od pozwu 10000 zł, wynagrodzenie pełnomocnika powoda 3600 zł (§ 6 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (t. j. Dz. U. z 2013r, Nr 461) i zaliczka na poczet opinii biegłych sądowych 800 zł, łącznie 14400 zł. Żądanie powoda było co do zasady uzasadnione, zaś określenie należnej powodowi sumy zależało od uznania Sądu.

Podstawę rozstrzygnięcia o kosztach sądowych w pkt. IV sentencji stanowi art. 100 kpc i art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (t.j. Dz.U.2010.90.594). Uwzględniając wynik sprawy Sąd nakazał pobrać od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa (Sąd Okręgowy w Kielcach) tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych kwotę 213,94 zł, na którą składają się nieopłacone koszty sporządzenia opinii w sprawie przez biegłych sądowych.

Wyrok ten zaskarżyła apelacją strona pozwana w części w jakiej Sąd I instancji uwzględnił powództwo powyżej kwoty 50000zł, oraz daty początkowej liczenia odsetek, a także w zakresie orzeczenia o kosztach postępowania. Wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku w punkcie I przez zastąpienie kwoty 150 000zł kwotą 50 000zł i daty 20 lutego 2015 r. datą 30 grudnia 2015 r. oraz o zmianę stosownie do wniosków powyższych orzeczenia o kosztach i zasądzenia kosztów postępowania apelacyjnego.

Strona pozwana zarzuciła niewłaściwą ocenę materiału dowodowego polegającą na przyjęciu tezy, że krzywda powoda jest większa od takiej jaką zwykle przeżywają osoby, których bliscy będący dziećmi zmarli w nagły i niespodziewany sposób; naruszenie prawa materialnego przez błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie przepisu art. 446 § 4 k.c., oraz niewłaściwe zastosowanie art. 481 § 1 k.c. w zw. z art. 446 § 4 k.c. i art. 13 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych...( Dz. U. Nr 124 poz. 1152 ze zm. ).

W uzasadnieniu wskazała, że co do zakresu i sposobu przeprowadzonego postępowania dowodnego nie ma zastrzeżeń, natomiast zastrzeżenia wywołuje ocena zebranych dowodów, a zwłaszcza przyjęcie szczególnie dużej, ogromnej i wyjątkowej krzywdy powoda. Podniosła, że powód ma rodzinę, bliskich. Powód przy treści opinii biegłych nie kontynuował działań w postaci terapii psychologicznej i leczenia psychiatrycznego. Wpływało to na stan powoda, a tylko od powoda zależało podjęcie i kontynuowanie terapii, jej nie prowadzenie może stanowić współprzyczynę stanu psychicznego w jakim znajduje się powód.

Naruszenie prawa materialnego związane jest z nie wyjaśnieniem odpowiedniości kwoty przyjętej za właściwą w okolicznościach sprawy. Sąd nie wyjaśnił dlaczego kwota łącznie 200 000zł jest odpowiednia w sprawie. Kwota ta została przyjęta zupełnie dowolnie i jest rażąco wygórowana i znacząco różni się od zasądzanych w podobnych sprawach przez Sąd Okręgowy w Kielcach, który zasądza kwoty od 50 000zł do 70 000zł. Przytoczono sygnatury spraw. Sądu Apelacyjnego w Krakowie jako drugo instancyjnego. Uwzględniając wypłacane w podobnych sprawach kwoty i uwzględniając okoliczności sprawy pozwany wskazuje, że kwotą odpowiednią jest kwota łącznie 100 000zł – wypłacone już 50 000zł i uwzględnienie powództwa do 50 000zł. Sąd dokonał oceny krzywdy powoda na podstawie całości zgromadzonego materiału dowodowego i określił zadośćuczynienie według własnej sędziowskiej oceny co



stwierdził w uzasadnieniu. W związku z tym odsetki powinny zostać zasądzone od daty wyrokowania, bo na tą datę oceniono krzywdę, a w związku z tym ubezpieczyciel nie pozostawał w opóźnieniu.

Powód w odpowiedzi na apelację wniósł o jej oddalenie w całości jako oczywiście bezzasadnej i zasądzenie kosztów. Powód odwołał się do przesłanek art. 233 § 1 k.p.c. i sytuacji w której można zakwestionować oceną dokonaną przez sąd. Podniósł, że nie ma uzasadnienia odwoływanie się do orzeczeń w innych sprawach co do wysokości zadośćuczynienia. Przedstawił stan powoda i opinie biegłych. Odniósł się do daty odsetek wskazując, że należą się one od daty wymagalności indywidualnie ustalanej.

Sąd Apelacyjny zważył co następuje:

Apelacja strony pozwanej w istotnej części okazała się zasadna i doprowadziła, zgodnie z wnioskiem apelacji do obniżenia zasądzonej kwoty do 50 000zł, a więc razem zadośćuczynienie wyniosło 100 000zł, natomiast nie uległa zmianie data początkowa wymagalności i odsetek. Powyższe spowodowało zmianę orzeczenia o kosztach.

Sąd Apelacyjny podzielił ustalenia faktyczne Sądu I instancji i przyjął je za własne, w szczególności wobec zakresu podniesionych zarzutów.

Sąd Apelacyjny podzielił w części zarzut wyprowadzenia nietrafnych wniosków z ustalonego stanu faktycznego. Sąd Apelacyjny zauważył, że w części wskazanie dowodów jest w znacznej mierze zbiorcze, a nadto odwołanie się do dowodów wskazuje karty akt sprawy, a nie czas protokołu elektronicznego, będącego dokumentem urzędowym – art. 157 i 158 k.p.c. Ponadto Sąd nie odnosi się do dat poszczególnych zdarzeń, nie ustala ich precyzyjnie, poprzestając na ogólnych stwierdzeniach.

Z zebranego w sprawie materiału dowodowego i ustaleń Sądu I instancji wynika, że powód rozstał się z matką syna w 2008 r. a rozwód według zeznań powoda orzeczono w 2008 lub 2009 r. Wypadek miał miejsce w 2012 r. Z ustaleń Sądu wynika, że syn powoda nocował u dziadków macierzystych z którymi był związany, nie ustalono relacji z matką dziecka przed wyprowadzeniem się z K., w szczególności miejsca pobytu dziecka. Ustalono, że przez rok zajmował się nim powód, gdy był w zerówce, a jego matka już wyjechała z K., zaś w roku szkolnym obejmującym wypadek ( ...) mieszkał z matką w P. i na weekendy przyjeżdżał z nią do K..

Przed datą wypadku od 2010 r., powód był związany z inną kobietą, która po wypadku udzielała mu pomocy, choćby nakłaniając do zgłoszenia się do psychologa. Powód kontakty z psychologiem przerwał, „bo był słaby”, a w dacie procesu leczył się u psychiatry. Zwrócić jednak należy uwagę, że nie przedłożono żadnych dokumentów na te okoliczności, również podczas opiniowania przez biegłych. Okoliczności te wpływają także na ocenę stanu więzi z synem w dacie wypadku, nie negując w żadnym zakresie przyjętego stopnia więzi, nie można pominąć odległość zamieszkania od około roku i wpływu tego na więź z synem.

Sąd pominął także okoliczności ustalone jedynie ogólnie, dotyczące sytuacji zawodowej powoda. Z zeznań brata powoda, prokuratora, jak i wywiadu biegłego psychologa wynika, że powód w dacie śmierci syna nie pracował zawodowo, a wcześniejsze działalności gospodarcze zakończył. Było to prowadzenie sklepu, a następnie działalność dotycząca doradztwa unijnego. W tle wymienił powód nie spłacony kredyt regulowany przez rodziców. W dacie wypadku utrzymywał się z wynajmu mieszkań i stan ten trwał także w dacie wyrokowania przez Sąd I instancji, co wynika również z zeznań powoda.

Powyższe pozwala na stwierdzenie, że przynajmniej w części wnioski Sądu I instancji dotyczące konsekwencji śmierci syna i jej przeżywania przez powoda nie są uzasadnione.

Sąd Apelacyjny dostrzegł powyższe, jednak decydujące znaczenie dla zmiany zaskarżonego wyroku miało naruszenie prawa materialnego, a to art. 446 § 4 k.c. Sąd Apelacyjny zauważył także, że w sprawie nie wskazano odstępu czasowego pomiędzy likwidacją szkody przez ubezpieczyciela, a wystąpieniem z powództwem.

Podstawą orzeczenia był art. 446 § 4 k.c.

Komentatorzy ( np. A. Olejniczak Komentarz do art. 446 k.c. LEX 2014 ) wskazują na to że osoby bliskie zmarłego są osobami pośrednio pokrzywdzonymi, zaś zadośćuczynienie za krzywdę jest dodatkowym roszczeniem, którego mogą oni żądać obok odszkodowania, określonego w art. 446 § 3 k.c., i nie jest ono rodzajowo odmienne od zadośćuczynienia za krzywdę, o jakim stanowią art. 445 i 448 w zw. z art. 23 i 24 k.c. (por. wyrok SN z dnia 28 sierpnia 2013 r., V CSK 361/12, LEX nr 1391374).

Sąd Apelacyjny w Lublinie w wyroku z dnia 18 października 2012 r. (I ACa 458/12, LEX nr 1237237) przedstawił przesłanki które mają wpływ na określenie rozmiaru krzywdy z art. 446 § 4 k.c., a są to : dramatyzm doznań osoby bliskiej, poczucie osamotnienia i pustki, cierpienia moralne i wstrząs psychiczny wywołany śmiercią osoby najbliższej, rodzaj i intensywność więzi łączącej pokrzywdzonego ze zmarłym, wystąpienie zaburzeń będących skutkiem jego odejścia (np. nerwicy, depresji), rola w rodzinie pełniona przez osobę zmarłą, stopień, w jakim pokrzywdzony będzie umiał się znaleźć w nowej rzeczywistości i zdolności

jej zaakceptowania, leczenie doznanej traumy oraz wiek pokrzywdzonego. Natomiast w wyroku SN z dnia 12 września 2013 r. (IV CSK 87/13, LEX nr 1383297) podkreślono, że krzywda wywołana śmiercią współmałżonka jest jedną z najbardziej dotkliwych i najmocniej odczuwalnych z uwagi na rodzaj i siłę więzów rodzinnych oraz rolę pełnioną przez niego w rodzinie, a poczucie krzywdy, wynikające z osobistego żalu, bólu, osamotnienia, cierpienia i bezradności, może powiększać świadomość, że na jednego małżonka spada cały ciężar opieki duchowej i materialnej, wychowania i odpowiedzialności za małoletnie dzieci. ( powołano za w/w A. Olejniczakiem ).

W orzecznictwie różnicuje się konsekwencje śmierci osoby bliskiej, a zatem i zakres poczucia krzywdy, w zależności od wieku rodzica i dziecka. Niewątpliwie kilku letnie dziecko doznaje obiektywnie większe krzywdy tracąc rodzica, niż dorosły doznając śmierci dziecka, przy czym powyższe w niczym nie umniejsza indywidualnej tragedii rodzica, a uwzględnia dojrzałość emocjonalną i przyszłe skutki tego faktu. Krzywda rodzica niedołąźnego znów jest wyższa gdy traci dziecko które zajmowało się nim niosąc mu pomoc w starości. Sąd zwraca uwagę na powyższe jako element stanu faktycznego uwzględniany przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia, obok już wskazanych.

Przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia nie można także nie dostrzegać potrzeby zachowania proporcji pomiędzy kwotami zasądzanymi na rzecz bezpośrednio poszkodowanych, którzy doznali uszczerbku na zdrowiu wskutek wprost wypadku. Prowadzi to do wniosku że zadośćuczynienie z art. 446 § 4 k.c. musi stanowić istotną wartość, a zarazem uwzględniając sytuację i warunki indywidualne nie pomijać warunków życia społeczeństwa, a także proporcji kwot do kwot przyznawanych z tytułu uszczerbku na zdrowiu osobie bezpośrednio poszkodowanej. Regulacja odpowiedzialności ubezpieczyciela nie może także całkowicie eliminować możliwego zakresu odpowiedzialności sprawcy szkody, krzywdy.

Sąd Apelacyjny dostrzegł także zarzut odpowiedzi na apelację dotyczący wpływu kwot zasądzanych w innych sprawach na indywidualnie określaną w konkretnej sprawie. Sąd co do zasady podziela ten pogląd, jednak nie można nie dostrzegać także pewnej jednolitości orzecznictwa i jego przewidywalności. Trafnie zarzucił apelujący, że zasądzone kwoty w analogicznych sprawach rozpoznawanych w Sądzie Apelacyjnym w Krakowie i Okręgowym w Kielcach są istotnie niższe od zasądzonej w rozpoznawanej sprawie i mieszczą się w przedziale 50 -70 tys. zł.

Sąd Apelacyjny dostrzegając wzrost zasądzanych kwot, występującą deflację, jak i kwoty zasądzone w podobnych sprawach stwierdził, że zachodzą przesłanki do zmiany orzeczenia, gdyż zasądzona kwota jest rażąco wygórowana.

W ocenie Sądu Apelacyjnego uwzględniając zbiorczo wszystkie wskazane powyżej przesłanki, a zarazem uwzględniając treść opinii biegłych i większe niż zwykle poczucie

krzywdy, stwierdził, że łączna kwota 100 000zł będzie kwotą odpowiednią w okolicznościach sprawy a i tak ponad przeciętnie wysoką dla usunięcia krzywdy w okolicznościach sprawy. Sąd Najwyższy w sprawie V CSK 493/14 z dnia 15 maja 2015 r. stwierdził „1. Przy ocenie wysokości zadośćuczynienia należy oderwać się od statusu materialnego

pokrzywdzonego, ale wyrażając jego wysokość w pieniądzu można odwołać się do stopy życiowej społeczeństwa, która pośrednio może rzutować na umiarkowany wymiar zadośćuczynienia, bez względu na status społeczny i materialny pokrzywdzonego. Przesłanka "przeciętnej stopy życiowej" społeczeństwa ma charakter uzupełniający i ogranicza wysokość zadośćuczynienia tak, by jego przyznanie nie prowadziło do wzbogacenia osoby uprawnionej, nie może jednak pozbawiać zadośćuczynienia jego zasadniczej funkcji kompensacyjnej i eliminować innych czynników kształtujących jego rozmiar.

2. Zadośćuczynienie przyznawane na podstawie art. 446 § 4 k.c. nie jest zależne od pogorszenia sytuacji materialnej osoby uprawnionej i poniesienia przez nią szkody majątkowej, a jego celem jest kompensacja krzywdy, a więc złagodzenie cierpienia psychicznego wywołanego śmiercią osoby najbliższej, a zatem zerwaniem więzi rodzinnych z nią i pomoc pokrzywdzonemu w dostosowaniu się do zmienionej w związku z tym jego sytuacji.

3. W sprawach o zadośćuczynienie pieniężne na podstawie art. 446 § 4 k.c. indywidualizacja ocen w zakresie dotyczącym rozmiaru krzywdy i wysokości zadośćuczynienia musi doznawać ograniczeń. W przypadkach, w których stopień bliskości osoby uprawnionej względem zmarłego jest taki sam, wiek uprawnionego podobny, podobna intensywność więzi między uprawnionym a zmarłym, podobna skala przeżywanego bólu i cierpienie przez uprawnionego, podobny stopień negatywnego wpływu śmierci osoby najbliższej na życie uprawnionego, powinny być zasądzone podobne kwoty tytułem zadośćuczynienia za krzywdę doznaną wskutek śmierci osoby najbliższej". (LEX nr 1751292).

Sąd Apelacyjny jedynie przykładowo wskazuje sprawy w których zasądzano istotnie niższe kwoty, niż zasądzona po zmianie w tej sprawie : np. I ACa 471/15 SA Białystok; I ACa 1858/14 SA Łódź, I ACa 905/14 SA Katowice; I ACa 311/15 SA Kraków .

Podsumowując, apelacja w tym zakresie była zasadna i orzeczenie uległo zmianie – art. 386 § 1 k.p.c.

Apelacja w zakresie odsetek nie została uwzględniona, orzecznictwo dopuszcza przyjęcie daty wniesienia pozwu, jak i daty wyrokowania. Dokonując zmiany wyroku Sąd II instancji ocenił wysokość zadośćuczynienia na datę wniesienia pozwu uznając ją za prawidłową i dlatego apelacja oparta o art. 481 § 1 k.c. uległa oddaleniu – art. 385 k.p.c.

Orzeczenie o kosztach postępowania za I instancję zostało zmienione przy uwzględnieniu wpisu i kosztów zastępstwa od uwzględnionej części żądania, przy nie obciążeniu pozostałą częścią kosztów powoda uwzględniając możliwość subiektywnego przekonania roszczeniu.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono zasądzając zwrot wpisu od uwzględnionej części apelacji i nie obciążając powoda kosztami zastępstwa procesowego pozwanej, ze względu na charakter sprawy – art. 98, 100 i 102 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c.

SSA Anna Kowacz Braun SSA Jan Kremer SSA Robert Jurga